

Tarnów, 17 maja 2018 r.

ks. prof. UPJPII dr hab. Janusz Królikowski
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
al. Matki Bożej Fatimskiej 39
33-100 Tarnów
e-mail: jkroliko@poczta.onet.pl
tel. 502 179 223

Recenzja rozprawy doktorskiej

Paweł Beyga, *Problem tradycji anglikańskiej w mszale dla ordynariatów personalnych dla byłych anglikanów*, Rozprawa doktorska napisana na seminarium naukowym z teologii dogmatycznej, pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Bogdana Ferdka, w II Katedrze Teologii Dogmatycznej PWT we Wrocławiu, Wrocław 2018, s. 207.

W odpowiedzi na uchwałę Rady Papieskiego Wydziału Teologicznego, powołującej mnie na recenzenta ww. rozprawy doktorskiej, przedkładam niniejszą recenzję, która jest odpowiedzią na ten zaszczytny wybór i satysfakcjonujący efekt lektury przedłożonej rozprawy. Po uważnym zapoznaniu się z rozprawą, stwierdzam:

1. Temat i tytuł rozprawy

We wstępie do recenzji przedłożonej przez p. P. Beygę rozprawy należy zwrócić uwagę na dwa zagadnienia o charakterze ogólniejszym, które mają bezpośredni związek z przygotowaną i przedłożoną do oceny rozprawą oraz dość wyraźnie wpływają na jej ocenę, która zostanie dokonana w dalszej części recenzji.

Po pierwsze, należy mieć na uwadze, że żyjemy szczęśliwie w czasach, w których pojawiają się nowe „fakty eklezjalne”, które – z jednej strony – są efektem rozwoju eklezjologii, który nastąpił w kontekście dwóch soborów watykańskich, a z drugiej strony – stanowią wyzwanie dla eklezjologii systematycznej, która powinna dokonywać dalszej refleksji nad życiem Kościoła i nad pojawiającymi się stale nowymi faktami. Za jeden z takich faktów należy uznać konstytucję apostolską *Anglicanorum coetibus* z 4 listopada 2009 r. papieża Benedykta XVI oraz wywarty przez nią praktyczny efekt – tym efektem jest powstanie ordynariatów personalnych dla byłych anglikanów, posiadających w pewnym sensie nowy status eklezjalny oraz wyznaczony nowatorsko sposób urzeczywistniania eklezjalnego swojej wiary, ze szczególnym naciskiem położonym na liturgię, mającą,

przynajmniej *implicite*, stanowić aspekt przewodni urzeczywistniania się eklezjalności wspomnianych ordynariatów oraz kształtowania ich komunii z żywą Tradycją Kościoła katolickiego, zachowując zarazem więź z tradycją anglikańską. Stąd tak wielka waga nadana mszałowi przeznaczonemu dla ordynariatów dla byłych anglikanów. Czy nie należałoby widzieć rangi efektów eklezjalnych konstytucji Benedykta XVI w ścisłej łączności z dziełem unii brzeskiej (1596 r.)? Eklezjologia aktu Benedykta XVI czeka więc jeszcze na dalszą refleksję i adekwatną recepcję w Kościele na różnych poziomach jego życia.

Po drugie, dzisiejsza teologia coraz lepiej zdaje sobie sprawę, że niedocenianym dotychczas „miejscem teologicznym” jest liturgia. Jest to efekt pewnego typu przemian duchowych, które nastąpiły w życiu Kościoła, szczęśliwie dowartościowujących słuszne przekonanie, że liturgia jest źródłem i szczytem całego życia eklezjalnego. W ramach systematycznej refleksji teologicznej odżywa więc i staje się coraz bardziej operatywna zasada: *lex orandi – lex credendi*, która w znacznej mierze wyraża i pozwala coraz lepiej chwycić związek zachodzący między liturgią i teologią oraz wyprowadzać z tego związku ważne treści zarówno dla praktyki liturgicznej, jak i dla żywej i eklezjalnie kreatywnej teologii.

Mając na uwadze te dwa ogólne zagadnienia, od razu możemy usytuować rozprawę p. P. Beygi w odpowiednim kontekście. Jest to kontekst aktualnego życia Kościoła, który domaga się pogłębionej i uważnej refleksji teologicznej, a zarazem jest to refleksja eklezjologiczna sytuująca się w kontekście żywego doświadczenia życia kościelnego, którym jest liturgia. Na tym tle Autor rozprawy jasno i jednoznacznie postawił problem przygotowanej rozprawy, a mianowicie chodzi mu o zagadnienie tradycji anglikańskiej w mszale dla ordynariatów personalnych dla byłych anglikanów. Proponowane zagadnienie sytuuje się więc na linii wspomnianego wyżej związku ordynariatów dla anglikanów z ich tradycją właśnie anglikańską. Określenie tego związku ma wyraźne znaczenie dla samej rozprawy, ale także – w szerszej perspektywie – otwiera się na poszukiwania ekumeniczne dotyczące związku różnych tradycji chrześcijańskich z Tradycją Kościoła katolickiego, a tym samym także dla podejmowanych dalszych działań ekumenicznych, zwłaszcza na gruncie liturgicznym.

2. Metoda badawcza

Autor omawianej rozprawy krótko, moim zdaniem niestety zbyt krótko, przedstawia zastosowaną metodę badawczą jako praktyczne i systematyczne zastosowanie wspomnianej

wyżej zasady: *lex orandi – lex credendi*. Założenie to zostaje sprecyzowane w wyjaśnieniu, że chodzi o „wydobycie dogmatu (*lex credendi*) z liturgii (*lex orandi*)” (s. 30). Trzeba przyznać, że zasada jest, owszem, sugestywna, ale nie jest całkowicie jednoznaczna. Na pewno nie może być ona jednoznacznie uznana za metodę teologiczną, nawet jeśli kształtuje ona pewien styl refleksji teologicznej. Należało więc skonkretyzować jej znaczenie i zastosowanie teologiczne, gdyż w teologii nie ma dotychczas jednoznacznie określonego sposobu wykorzystania przywołanej zasady w teologii systematycznej. Owszem, pośrednio widać ten sposób w prowadzonych w rozprawie analizach teologicznych, na pewno bardzo konsekwentnie, ale chciałoby się szerzej poznać założenia, na których autor opiera się w swoich badaniach. Jest to wymóg bardzo podstawowy, zwłaszcza w pracach, które odznaczają się nowatorstwem treściowym i odnoszą się do zagadnień szczególnie aktualnych. Dalszego uzupełnienia domaga się kwestia dotycząca *lex credendi*. Czy obejmuje ona tylko dogmaty, czy szerzej doktrynę wiary? Moim zdaniem dotyczy ona bardziej doktryny, która obejmuje nie tylko dogmaty, ale kluczowe treści wiary. Nie wszystkie treści wiary, niekiedy nawet bardzo kluczowe, zostały sformułowane w Tradycji w sposób dogmatyczny. Co więcej, *lex credendi* zdaje się dotyczyć szczególnie treści chrystologiczno-trynitarnych i sakramentalnych. Ponadto, Autor rozprawy w swoich wywodach zwraca niewielką uwagę na to, co jednoznacznie można uznać za dogmat w ramach tradycji liturgicznej. Właściwie biorąc, ta kwestia jest nieobecna w rozprawie.

3. Struktura i treść rozprawy

Przedłożona rozprawa składa się z trzech rozdziałów, z których każdy jest zakończony odpowiednimi wnioskami. Rozdział pierwszy został syntetycznie poświęcony całej tradycji anglikańskiej. Autor trafnie wydobyl jej główne aspekty i wskazał na ich znaczenie w całości tradycji anglikańskiej. W drugim rozdziale, w ścisłej łączności, z koncepcją całej pracy, Autor podjął się odpowiedzi na pytanie o stan i zakres „repcji” tradycji anglikańskiej w mszale dla byłych anglikanów. Przeprowadzone analizy odznaczają się wnikliwością teologiczną i zasługują na uznanie. Otrzymaliśmy do dyspozycji jasny wykład problemu. W wyróżnionych elementach należących do tradycji anglikańskiej, trafnie wskazano te, które są obecne w mszale *explicite* i te, które są obecne *implicite*. Oczywiście, odczytanie tych elementów – co jest ewidentne – jest dokonywane wyraźnie w kluczu katolickim, ale jest w pełni poprawne z metodologicznego punktu widzenia. Pozwala ono na stwierdzenie, że mszał dla ordynariatów personalnych jest „udaną realizacją nauczania ojców II Soboru Watykańskiego w zakresie

ekumenizmu” (s. 116). Rozdział trzeci, najobszerniejszy stanowi rzeczywistą próbę teologicznej oceny recepcji tradycji anglikańskiej w mszale dla ordynariatów personalnych. Jest to rozdział, który stanowi zwieńczenie pracy, odznaczając się wyraźną samodzielnością w prowadzonych analizach. Autor stara się uchwycić zarówno ducha eklezjalnego, na którym oparto się opracowując mszał dla byłych anglikanów, jak i wskazać na wiele szczegółowych treści, w których ten duch się wyraził. Kluczową sprawą pozostaje wskazanie na „rzymskość” tych treści, będącą czymś w rodzaju złotej nici łączącej Tradycję katolicką z tradycją anglikańską. Autor rozprawy zwraca uwagę na treści doktrynalne i liturgiczne obecne zarówno w zwyczajnej, jak i nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego. W swoim postępowaniu badawczym trafnie zwraca uwagę na nauczanie i działania papieża Benedykta XVI. Jest to uzasadnione przede wszystkim wspomnianym na początku „faktem eklezjalnym”, za którym stoi decyzja tego papieża i jego konstytucja apostolska.

Wydaje mi się jednak, że w prowadzonych analizach Autor zbyt mocno zatrzymał się na formie nadzwyczajnej rytu rzymskiego, mniejszą uwagę poświęcając jego formie zwyczajnej. Cała łacińska tradycja liturgiczna, obecna zarówno w formie nadzwyczajnej, jak i zwyczajnej rytu rzymskiego, jest „miejscem”, w którym aktualizuje się żywa Tradycja Kościoła. W mszale dla byłych anglikanów chodzi o recepcję tej Tradycji, a nie tylko o recepcję „reformy reformy”, chociaż na pewno należy ją dowartościować, mając na uwadze, że wszystko dzieje się w kontekście szerokiej koncepcji liturgii papieża Benedykta XVI i jego wielorakich działań na rzecz dowartościowania wielu pomniejszych elementów rzymskiej tradycji liturgicznej (por. R. Reyes Castillo, *La unidad en el pensamiento litúrgico de Joseph Ratzinger*, Madrid 2013). Wydaje się, że kwestia domaga się szerszego uzasadnienia i kontynuowania otwartych badań.

Trzecia część trzeciego rozdziału została szerzej poświęcona kwestiom ekumenicznym między Kościołem rzymskokatolickim i wspólnotą anglikańską oraz prowadzonym dialogom, a zwłaszcza osiągniętych w nich rezultatów. Warto podkreślić, że zostały one częściowo wykorzystane w mszale dla byłych anglikanów. Okazuje się, że ekumenizm przynosi konkretne rezultaty i objęty jest recepcją na ważnym poziomie życia eklezjalnego, którym jest liturgia.

Całość analiz zaprezentowanych w syntetycznie omówionych wyżej trzech rozdziałach odznacza się integralnością i spójnością. Autor uchwycił całościowo podjęte zagadnienie, wskazując jego newralgiczne punkty oraz wydobywając ich znaczenie teologiczno-ekumeniczne. Praca zarówno pod względem struktury, jak i pod względem wydobytych treści, zasługuje na aprobatę i dowartościowanie. Biorąc pod uwagę, że w

teologii polskiej dotychczas niewiele uwagi poświęcono omawianemu zagadnieniu, przygotowana rozprawa tym bardziej zyskuje na znaczeniu.

4. Aspekt formalno-redakcyjny

Rozprawa p. P. Beygi w pełni spełnia wymogi formalne i redakcyjne stawiane rozprawom doktorskim. Jedyne zastrzeżenie, które można sformułować w odniesieniu do tego aspektu rozprawy, dotyczy pisowni wielkich liter (np. Ordynariaty Personalne, czy Forma Zwyczajna/Nadzwyczajna Rytu Rzymskiego). W języku teologicznym generalnie nadużywamy wielkich liter, ale to nie upoważnia do kontynuowania tej niespójnej praktyki.

5. Źródła

W przedstawionej rozprawie wykorzystano bogaty zestaw dokumentów ogłoszonych przez różne „instancje” kościelne. Jest to uzasadnione charakterem pracy, jej założeniami metodologicznymi, a przede wszystkim jej celem. Wykorzystana została odpowiednio dobrana literatura teologiczna, która pozwoliła na przeprowadzenie zamierzonych analiz teologicznych. Odpowiednio do podjętego zagadnienia, została szeroko wykorzystana literatura angielskojęzyczna. Jej dobór nie budzi zastrzeżeń i w pełni zasługuje na pozytywną ocenę.

6. Konkluzje

Sformułowane wyżej uwagi pozwalają na ostateczne stwierdzenie, że przedstawiona rozprawa odznacza się nowatorstwem, systematycznością i integralnością, zasługując tym samym na aprobatę i uznanie za ważne osiągnięcie polskiej teologii. Autor potrafił zrealizować postawiony w tytule i uszczegółowiony we wstępie cel rozprawy, a więc osiągnął to, co jest najważniejsze w tego typu postępowaniu badawczym.

Autor wykazał się umiejętnością prowadzenia badań teologicznych, ich systematyzowania i przedstawiania w sposób kreatywny i komunikatywny. Należy podkreślić, że dokonał tego, podejmując zagadnienie odznaczające się nowością, jak wspomniano na początku, i dość dużym stopniem trudności. Co więcej, analogicznych prac nie podejmowano nie tylko w teologii polskiej, ale także w innych ośrodkach badawczych.

Całość rozprawy została ujęta w sposób jasny, bezpośredni, oparty na odpowiednio interpretowanych źródłach.

Autor rozprawy odznacza się szeroką wiedzą teologiczną, którą umie samodzielnie wykorzystywać w prowadzonej analizie teologicznej.

Pojawiające się pytania, które zostały wyżej postawione, nie obniżają wartości rozprawy. Chciałbym jednak uzyskać na nie odpowiedź w czasie publicznej obrony. Chodzi przede wszystkim o metodę pracy oraz o niewielkie uwzględnienie zwyczajnej formy rytu rzymskiego.

* * *

Biorąc pod uwagę generalnie satysfakcjonujący poziom przedłożonej rozprawy i uznając, że spełnia określone ustawowo kryteria dotyczące nadawania stopni naukowych, wnoszę do Rady Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu o dopuszczenie p. mgra Pawła Beygi do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora.

ks. Janusz Królikowski